Goniec Codzienny

Wilno
CZWARTEK
20 listopada 1941 r.
Nr. 106
Cena w Wilnie 5 fen.

Nowe zwycięskie walki na Wschodzie

Wzięcie 10.000 jeńców oraz zniszczenie 171 czołgów. — Bolszewicy stracili w czasie od 9 do 15.XI — 232 samoloty. — Ponowne skuteczne bombardowanie wyspy brytyjskiej

Z Kwatery Głównej Führera, 19 listopada.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na froncie wschodnim prowadzone są nowe skuteczne ataki. W wyniku walk, trwających w ciągu ostatnich trzech dni, wzięto przeszło 10.000 jeńców, oraz zniszczono 171 czołgów.

W wyniku ataków lotnictwa na twierdzę Sewastopol, w stoczniach okrętowych i w składach z materiałem wybuchowym powstały potężne eksplozje. W porcie uszkodzony został przez bomby jeden duży frachtowiec.

Samoloty bojowe bombardowały ostatniej nocy objekty wojskowe w Moskwie i Leningradzie, jak również linie komunikacyjne na tyłach nieprzyjaciela na środkowym odcinku frontu.

Na wyspie brytyjskiej lotnictwo w nocy na 19 listopada zrzuciło bomby ciężkiego kalibru na porty oraz zakłady zaopatrzenia, zwłaszcza na wschodnim wybrzeżu.

W czasie od 9 do 15 listopada lotnictwo sowieckie straciło 232 samoloty, w tym 122 w walkach powietrznych, 44 zestrzeliła artyleria przeciwlotnicza. Resztę zniszczono na ziemi. W tym samym czasie straciliśmy na froncie wschodnim 24 maszyny.

HELSINKI, (DNB). Fińska państwowa służba prasowa podaje: Lód i zapory minowe utrudniają w wysokim stopniu ruchy okrętów nieprzyjacielskich w Zatoce Fińskiej. Komunikacja okrętowa między bazami, które znajdują się jeszcze w posiadaniu Sowietów, odbywa się mimo ciężkich strat nadal. Do ogłoszonych już strat sowieckich w nocy na 12 listopada dodać należy jeszcze jeden nieprzyjacielski okręt wojenny który zatonął na północny zachód od Vaindle.

BERLIN, (DNB). Pełniące w charakterze brytyjskich łodzi podwodnych szalupy „Commander Holbrock" i „Francollino" były 13 listopada atakowane i bombardowane przez niemiecki samolot. W czasie walki „Francollino" został trafiony bombą i zatonął. Admiralicja brytyjska potwierdziła stratę „Francollino".

KOPENHAGA, (DNB). Angielskie samoloty zrzuciły w nocy na niedzielę w różnych miejscach Danii bomby. Wyrządzono szkody materialne w pojedyńczych posiadłościach wiejskich.

NOWY JORK, DNB. 15 rozbitków zatopionego statku towarowego „Boldventure", który w drodze z Panamy do Islandii 16 października został storpedowany, opowiadali po swoim przybyciu jak donosi Associated Press, że 13 okrętów z ich konwoju tej samej nocy, a dwa inne w ciągu dni następnych zostały zatopione. Łodzie podwodne ścigały konwój przez trzy dni. Wśród zatopionych okrętów miały się znajdować również statki towarowe „Villvercedas" i „Islav".

Głód we Władywostoku

SZANGHAJ. „Sytuacja we Władywostoku zrobiła na mnie wyraźnie ujemne wrażenie" — oświadczył pewien litewski uchodźca, który przed kilku dniami przybył z Władywostoku do Szanghaju. Sytuacja na polu wyżywienia jest nędzna, a nawet rozpaczliwa. Kilka dni przed jego odjazdem dawał się odczuwać brak chleba, tak że większa część ludności musiała się żywić produktami rybnymi.

Dalsze wymuszenia wobec Finlandii

STOCKHOLM, (DNBB. W Waszyngtonie nie zamierza się zaniechać skierowanej przeciwko Finlandii polityki wymuszenia, mimo, że Finlandia wyraźnie ją odrzuca. Przy swoim niewiarygodnym braku charakteru, który to brak, jak Roosevelt widocznie sądzi, można również uważać za cechę innych narodów i rządów, zdaje się Rooseveltowi, że znalazł on nową przynętę. To, co tym razem chce się oferować rządowi fińskiemu, są to według mniemania kół politycznych, jak telefonowali przedstawiciele angielskich gazet w Waszyngtonie, angielsko-amerykańskie „gwarancje". Gwarancje te mają rzekomo chronić Finlandię przed przyszłymi, ponownymi atakami ze strony Związku Sowieckiego, o ile Finlandja w tej chwili zdecyduje się na zakończenie wojny.

Chilijsko-boliwijska współpraca służy pokojowi

SANTIAGO DE CHILE, (DNB). Brazylijski minister spraw zagranicznych Aranha złożył w piątek chilijskiemu vice-prezydentowi Mendezowi oficjalną wizytę. Podczas wydanego ku czci Aranhy przez chilijskiego ministra spraw zagranicznych Rossetti'ego bankietu, oświadczył Rossetti, że chilijsko-brazylijska współpraca, nie mając charakteru ekskluzywnego, jest zjawiskiem dodatnim, ponieważ świadczy o woli pokoju dla dobra całego kontynentu. Zapewnił on, że Chile, będzie uważało wszelką napaść na obszar, albo na suwerenność Brazylii, za gwałt uczyniony nad własnym terytorium. W swojej odpowiedzi oświadczył Aranha, że wobec stosunków panujących na innych kontynentach republiki amerykańskie muszą wspólnie bronić swojej narodowości i terytorjalnej całości, przeszkadzając wszelkim obcym wpływom na los któregokolwiek kraju amerykańskiego.

Możliwości Wschodu

BERLIN. DNB. „Punktem ciężkości — Wschód" — tytułuje swój artykuł w „Deutsche Allgemeine Zeitung" o przyszłym rozwiązaniu problemu wschodniego publicysta gospodarczy Józef Winschuh.

Wychodzi on z założenia, że przez rozbicie potęgi bolszewickiej otwierają się przed wrotami Niemiec i Europy wielkie obszary osiedleńcze, kolonizacyjne i inwestycyjne dla nadwyżki kontynentalnej produkcji gospodarczej i dla przeludnienia. Winschuh widzi w przesunięciu punktu ciężkości Europy na wschód emancypację Europy od reszty świata. Niemcy mogą i chcą, tak sądzi Winschuh, nie same tylko „zasilić" wschód.

Na Wschodzie nastąpi podobny wybuch europejskiej siły, jak ongiś miało to miejsce w nowym świecie pod wpływem Conquista i przenikania białych do Ameryki Północnej. Na Wschodzie powstaną europejskie tygle stopienia się ludności, i wyrośnie nowy, kolonizatorski rodzaj ludzi, który zmęczonemu jak powiadają zachodowi dostarczy nowej, o męskim harcie młodzieży. W przeciwieństwie do ruchu Conquista ruch ten odbywać się będzie nie pod znakiem misji religijnej lecz według dalekowzrocznego ściśle obmyślonego planu. Według Winschuha trzy prawa pomogą do zwycięstwa nowej Europie: mianowicie wspólne prowadzenie wojny przeciwko bolszewizmowi, brytyjska blokada i nieprzyjazne ustosunkowanie się Ameryki względem Europy. Nawet gdy pierwsi „akuszerzy" odpadną, pozostanie jeszcze długo wrogi stosunek Ameryki do Europy.

Europa wprost potrzebuje tego napięcia aby trwale się zjednoczyć i przeobrazić swój byt, albowiem przyjąwszy, jak twierdzi Winschuh, że wojna wkrótce się kończy i rozpocznie się normalny handel i żegluga, napewno wiele krajów europejskich przystąpi do dzieła odbudowy. Potężne zadania na wschodzie mogą dostarczyć zajęcia aktywnym krajom gospodarczym Europy na całe dziesiątki lat, a mianowicie szeroka przestrzeń wschodu nie tylko będzie kształtowana przez te kraje, ale ona sama ze swej strony będzie kształtowała człowieka. W związku z tym Winschuh odrzuca obawy sztokholmskiego ekonomisty, że Niemcy mogą się tylko „zrusyfikować" na przestrzeniach wschodnich.

Niebezpieczeństwu temu, powiada Winschuh, będziemy umieli się przeciwstawić. Nie dopuścimy również do jakiegokolwiek oddziaływania rozbitego państwowego sowieckiego ustroju. Samo przez się rozumie się, powiada Winschuh, że sowieckie przedsiębiorstwa i w ogóle sowiecka własność, ponieważ należą tam one do państwa, przejdą również po zdobyciu przestrzeni wschodniej w ręce państwa. Lecz decydujące znaczenie mieć będzie późniejsze skonkretyzowanie spraw majątkowych i określenie pola działania dla prywatnej inicjatywy. W związku z tym, wskazuje Winschuh na akcję uprywatnienia majątku państwowego i oddłużenia Rzeszy. W ten sposób, sądzi Winschuh, można zmobilizować miliardowe wartości. Winschuh kończy uwagą, że tego rodzaju potężna gospodarczo praca nad odbudową i organizacją również po zwycięstwie wymagać będzie potrzebnego w wojnie natężenia sił. „Nie ma już więcej powrotu do rządów przedwojennych". Wielki problem wschodni jest przy tym przede wszystkim zagadnieniem transportu. Przez przezwyciężenie pod względem komunikacyjnym kolosalnego kraju na Wschodzie nastąpi renesans Bałtyku i Morza Czarnego

Roosevelt rabuje naród amerykański

WASZYNGTON, (DNB). Prezydent Roosevelt zażądał od Kongresu Związkowego dalszych 6.687 milionów dolarów dla armii, przy czym więcej aniżeli połowa tej sumy jest przeznaczona na produkcję armat. Dalej zażądał Roosevelt 308 milionów dolarów dla marynarki. Z tej sumy 120 milionów dolarów mają być obrócone na zaopatrzenie w działa statków handlowych.

W międzyczasie podpisał Roosevelt ustawę, która zezwala na uzbrojenie statków handlowych Stanów Zjednoczonych i na żeglugę ich po wodach stref wojennych, jak również na zawijanie ich do portów krajów wojujących.

— Niedawno odkomenderowana na środkowy odcinek frontu wschodniego eskadra myśliwców chorwackich, należąca do chorwackiego korpusu ochotniczego do walki przeciwko bolszewizmowi dnia 16 listopada odniosła pierwsze swoje zwycięstwa w powietrzu.

— Drugi kontyngent wojsk portugalskich odjechał z Lizbony na parowcu „Guine" dla wzmocnienia garnizonów na Wyspach Kapverdyjskich.

— Rumuńskie ministerstwo propagandy zarządziło ściągnięcie, znajdujących się jeszcze w handlu płyt gramofonowych z żydowską albo **przez żydów nagraną muzyką.**

Ograniczenia dla obcokrajowców w USA

WASZYNGTON. DNB. W związku z pewnym dekretem Roosevelta podaje departament państwa do wiadomości, że wszyscy zamieszkali w Stanach Zjednoczonych obcokrajowcy będą musieli w przyszłości, o ile zechcą opuścić Amerykę, posiadać podpisane przez sekretarza państwa zezwolenie na wyjazd. Również przyjazd do Stanów Zjednoczonych ma być przez bliżej nieznane zaostrzenie ustawodawstwa imigracyjnego utrudnione. Dalej departament zarządza, że obywatele Stanów Zjednoczonych muszą posiadać paszport podróżny, jeśli zamierzają udać się na czas pewien na tereny zarządzane przez Stany Zjednoczone czy też w ogóle opuścić kraj. Dotyczy to również Filipin i strefy Kanału Panamskiego.

Oświadczenie Hulla

WASZYNGTON, (DNB). W związku z pytaniem, czy ściągnięcie piechoty okrętowej z Pekinu, Tientsinu i Szanghaju nie stwarza niebezpieczeństwa interesów Stanów Zjednoczonych w Chinach, oświadczył Hull na piątkowej konferencji prasowej, że Stany Zjednoczone utrzymają tam nadal, tak jak poprzednio przedstawicielstwa dyplomatyczne i konsularne, których zadaniem jest ta opieka.



Japonia poznała wroga

TOKIO. Nawiązując do oświadczeń w sprawie polityki zagranicznej premiera, generała Tojo, i ministra spraw zagranicznych, Togo, izba niższa uchwaliła jednogłośnie projekt rządu o dodatkowym planie finansowym na nadzwyczajne wydatki wojskowe w wysokości 3,8 miljarda jen. Równocześnie przyjął parlament przez różne ugrupowania poselskie wspólnie wniesioną uchwałę, która wzywa rząd do przeprowadzenia bez wahań polityki narodowej.

W uchwale mówi się między innymi, że największą przeszkodą w załatwieniu konfliktu chińskiego stanowią machinacje wrogich narodów pod przywództwem Stanów Zjednoczonych.

„Jasną jest rzeczą, że kluczem do zrozumienia sytuacji, poza obecnym konfliktem między mocarstwami Osi, a narodami Anglii, Ameryki i Rosji Sowieckiej, jest dążność Stanów Zjednoczonych do panowania nad światem". W końcu rezolucji mówi się: „Naród japoński jest przekonany, że niema żadnej możliwości wyjścia z tej sytuacji, bez stoczenia walki orężnej".

Co do misji Kurusu, to nie mogą tu podać terminu, dokąd Kurusu będzie przebywać w Waszyngtonie. Mówca rządowy oświadczył, że pozostanie on tam tak długo, jak będzie tego potrzeba. Podane wczoraj przez premiera Tojo, do wiadomości trzy tezy japońskiej polityki, stanowią tezy japońskiej polityki zagranicznej. Mogą one mieć powszechne zastosowanie w stosunku do wszystkich krajów.

Cierpliwość Japonii wyczerpała się

TOKIO. W Tokio odbyło się zapowiadane od dłuższego czasu nadzwyczajne posiedzenie parlamentu, na którym zarówno premier, generał Tojo, jak i minister spraw zagranicznych, Togo, złożyli ważne oświadczenia. Atmosfera jaka panowała na sali obrad i na przepełnionych trybunach świadczą o tym, jakie znaczenie przypisuje się tym oświadczeniom w Japonii. Oklaski były szczególnie silne, gdy Tojo i Togo podniesionym głosem oświadczyli, że Japonia nie dopuści ani do mieszania się trzecich krajów, ani do uszczerbku swojego prestiżu, jako wielkiego mocarstwa, a następnie, gdy premier oświadczył, że warunkiem utrzymania pokoju na Pacyfiku jest zaprzestanie nieprzyjaznych kroków ze strony Anglii i Stanów Zjednoczonych. Również żywy oddźwięk znalazły słowa ministra spraw zagranicznych Togo, który domagał się zakończenia pertraktacyj ze Stanami Zjednoczonymi oraz stwierdził, że skłonna do zgody postawa Japonii ma swoje granice.

—oOo—

Kto rządzi w Stanach Zjedn. Ameryki Półn.

NAJWYŻSZY TRYBUNAŁ SĄDOWY

VI.

Jako bastion, mający bronić praw narodu tak przeciw nadużyciom ambitnego prezydenta, jak i kongresu, ojcowie konstytucji stworzyli sądownictwo Związku. Zwłaszcza najwyższy trybunał sądowy jest i w Europie na ustach wszystkich od chwili, gdy utrącił Rooseveltowskie ustawodawstwo w zakresie spraw gospodarczych. Każdy, kto ma pretensje i może je oprzeć na ustawowych przepisach związkowych, jest uprawniony zwrócić się do sądów związkowych. Ich kompetencji podlegają spory, w których stroną są Stany Zjednoczone, dalej spory między pojedyńczymi stanami względnie stanem a obywatelem innego stanu, wreszcie podlega im sądownictwo morskie.

Praktycznie obowiązuje więc na całym obszarze Stanów Zjednoczonych dwojakie sądownictwo — państwowe i stanowe.

Zastanawiając się nad działalnością sądownictwa stanowego, trzeba mieć na uwadze, że podstawą całego życia politycznego Stanów Zjednoczonych jest konstytucja. Nie uchwalił jej, jak widzieliśmy, kongres, lecz sam „naród", który w tym celu wybrał konwent. Prezydent i kongres zawdzięczają swoją władzę tej konstytucji i są przez nią w swej działalności ograniczeni. Zmiany konstytucji może dokonać jedynie „naród" według niezmiernie skomplikowanej procedury.

Artykuł V konstytucji brzmi: „Kongres jest władny proponować uzupełnienia do tej konstytucji, jeśli dwie trzecie obu izb uważają to za konieczne, albo też celem proponowania uzupełnień może powołać konwent, na wniosek ustawodawczych zgromadzeń dwóch trzecich wszystkich stanów".

Byłoby wprawdzie możliwe zwołać konwent, który by uchwalił, tak jak pierwszy, nową konstytucję, jednak dotąd tego nie uczyniono. Do tej pory liczba uzupełnień konstytucji nie przekracza dwudziestu. Wynikałoby z tego, że konstytucja nie ma takiego znaczenia, jakie zajmuje w amerykańskiej strukturze państwowej, albo też że straciła je. W każdym razie jest pewnym, że istnieją bardzo wpływowe sfery, które zdecydowanie się bronią przeciwko bardziej scentralizowanej, mocnej formie władzy.

Na płaszczyźnie stosunkowo krótkich i dość niejasnych zasad konstytucji rozwinął się w ciągu lat potężny system sądownictwa związkowego, które obok specjalnych trybunałów składa się obecnie z 82 sądów obwodowych i 10 okręgowych.

Na czele całego sądownictwa jest najwyższy trybunał związkowy w Waszyngtonie, składający się z 8 sędziów i 1 prezesa sądu.

Swoje wybitne znaczenie zawdzięcza najwyższy sąd zapewne działalności niezrównanego prezesa sądu, Johna Marshalla, którego wyroki tak pod względem swej treści, jak i ujęcia stylistycznego przedstawiają elaboraty trudne do prześcignięcia. W słynnej decyzji z 1803 r. ustalił Marshall zasadę, że sędziowie związkowi mogą unieważnić ustawę sprzeczną, ich zdaniem, z konstytucją, albowiem konstytucja jest najwyższym prawem kraju i jako takie wiąże także kongres. Marschall anulował cały szereg ustaw wydanych przez poszczególne stany jako sprzecznych z konstytucją. Najwyższy trybunał sądowy może naturalnie ingerować jedynie wówczas, jeśli przedłoży mu się wypadek sporny. Jego zadaniem nie jest stwierdzenie, czy kongres — albo prezydent — postępowali prawidłowo z punktu politycznych lub gospodarczych potrzeb, czy kwestionowana ustawa była z punktu widzenia ogólnych interesów pożądana lub konieczna — nie; jego obowiązkiem jest zbadać, czy ustawa jest zgodna z literą i duchem konstytucji, oraz czy prezydent i kongres nie wyszli w swej działalności poza ramy, ustalone przez konstytucję.

Ponieważ jednak konstytucja pominęła liczne zagadnienia albo też dotknęła ich tylko pobieżnie, dalej ponieważ w życiu narodu wyłaniają się coraz to nowe problemy, których mężowie konwentu nie mogli przewidzieć a które obecnie muszą być rozwiązane, zadanie najwyższego trybunału sądowego jako „stróża konstytucji" polega na badaniu, czy nie został naruszony duch konstytucji, czy myśli, które stanowią jej podstawę — podstawowe prawa człowieka, podział władzy, ostre oddzielenie praw poszczególnych stanów od kompetencyj przeniesionych na rząd związkowy — zostały w dostatecznej mierze uwzględnione. Jest więc jego obowiązkiem rozwijanie konstytucji przez interpretowanie, dopasowywanie jej, według możności, do współczesnych warunków, nie wypaczając jej podstawowych zasad. Zgodnie z tym także i najwyższy trybunał sądowy nie może więc iść poza granice konstytucji. Mówi się, że trybunał jest w rzeczywistości „trzecią izbą kongresu", z tym, że wyroki jego nie podlegają prawu veta prezydenta: nie jest on wybierany przez naród a pomimo to jego decyzje są „ostateczne i absolutne".

Zachodziły wypadki, że przez całe lata istniały prawomocne ustawy, dopóki nie zakwestionowano ich w sądzie. Jest jasne, że życie publiczne w Stanach Zjednoczonych w tych wypadkach doznawało ciężkich wstrząsów.

Przy decyzjach nie są wykluczone wpływy partyjne. Przede wszystkim jednak zarzucają publicznie sądownictwu związkowemu, że interpretuje konstytucję zbyt wąsko, za bardzo pod kątem czysto kapitalistycznego sposobu myślenia 18 wieku, że próbuje rozwój kraju sprowadzić do czasów, kiedy jeździło się, według wyrażenia Roosevelta, na zachód wozem, nakrytym budą.

Gdy podczas prezydentury Teodora Roosevelta (1858 — 1919) badano możliwości nałożenia na klasy posiadające większych podatków, powiedział Roosevelt ironicznie, że widoki na podwyższenie podatków zależą od tego, czy rzucona przez któregoś z sędziów najwyższego trybunału moneta upadnie „na orła, czy reszkę".

Prawda, mówi się, iż w konstytucji jest zawarta wola narodu. Wiadomo jednak, z jakim trudem ta konstytucja przyszła do skutku, jaki opór stawiał właśnie naród, o ile nie był obojętny. A przecie wtedy można było mówić z większą słusznością niż obecnie o jednolitym narodzie. Od tego czasu dokonały się bardzo poważne przesunięcia wśród mas, zamieszkujących Amerykę.

Jaka jest dziś w Ameryce „wola narodu?". Naród ten, zgodnie z opinią pisarzy amerykańskich, podobny jest do dużego dziecka, które zdaje się żyć w stanie stałej hałaśliwej egzaltacji. Jest w ręku wszechmocnej arystokracji finansowej, spekulantów oraz niemniej niebezpiecznej warstwy zawodowych polityków, którzy potrafią mu wmówić, że raczej Franklin Roosevelt przy swoich pierwszych posunięciach kierował się wolą narodu, a kiedy mu je pokrzyżował najwyższy sąd, jak o tym jeszcze mówić będziemy, cieszyły się z tego wpływowe sfery finansistów, którym decyzja „dziewięciu" pozwoliła na dalsze bezwzględne robienie interesów. Nie znaczy to, że trybunał działał pod wpływem tych sfer — poprostu trzymał się litery konstytucji. Jedno nie ulega wątpliwości, mianowicie: niezmiernie jest trudno ustalić w konkretnym wypadku, jaka była intencja konstytucji, stąd stałe szukanie i chodzenie pomacku, i ogólna niepewność w publicznym życiu Stanów Zjednoczonych.

Wewnętrzny kryzys w Anglii

Od tygodni w Anglii panuje na odcinku polityki wewnętrznej, stan wysokiego podenerwowania. Raz wymienia się jednego członka gabinetu, który powinien odejść, a potem znowu innego. Mówiło się nawet o lordzie Beaverbroocku. Chodzi przy tym nie o ostry kryzys polityczny, lecz o proces, który powoli coraz to bardziej się pogłębia i rozszerza. Błędnym byłoby mniemać, że stanowisko Churchilla jest zachwiane. Wprawdzie w Anglii panuje przerażenie z powodu niemieckich sukcesów na Wschodzie oraz bezradność z powodu niemożności czynnej pomocy.

Pomimo to jednak kraj będzie i dalej posłuszny Churchillowi, choć niejeden człowiek zdaje sobie sprawę z beznadziejności prowadzenia wojny. Pewnym jest jedno, że polityczny punkt ciężkości przesuwa się powoli na lewo. Zawdzięczać to należy częściowo i agitacji bolszewickiej, grasującej wśród robotników, a której skutki w przyszłości ujawniają się nieraz podczas niespodziewanych zajść i wysuwania radykalnych żądań. Jednocześnie zmniejsza się wpływ konserwatystów, którzy jako partia mają większość w izbie gmin.

Coraz wyraźniej zaznaczają się usiłowania Ameryki ujęcia w swoje ręce steru, oraz środków władzy, jak to miało niedawno miejsce z flotami handlowymi różnych państw. W chwili obecnej Stany Zjednoczone działają przy pomocy dyplomacji: rozsyłają po świecie groźne noty i próbują namawiać Anglię do rozpoczęcia wojny także z sojusznikami Niemiec. Każdy docenia wrogie nastawienie Ameryki oraz możliwości materialne, które ona reprezentuje.

Niejedno niemieckie życie będzie gaszone przez broń, produkowaną obecnie w Nowym Świecie, głoszącym humanitarność. Jednak ataki wszystkich bombowców na całym świecie w najdłuższym nawet czasie nie potrafiłyby wyrządzić tyle szkód i spowodować takiego ubytku, jaki dotąd poniosły Sowiety i codziennie ponoszą. A jeszcze mniej pomoże się Sowietom tymi atakami, bolszewicy bowiem nie mogą uchylić się od toczących się bitew; nie mogą spodziewać się ratunku od tak koniecznej im pomocy. Niemcy walczą, inaczej niż podczas wojny światowej, mają tylko jeden front i wykorzystają istnienie tego frontu do ostateczności.

(„Das Reich", nr. 45).

—oOo—

Kanadyjczycy w Hong-Kongu

Rosnące zdenerwowanie sfer anglo-amerykańskich

SZANGHAJ. Wskutek wylądowania wojsk kanadyjskich w Hong-Kongu, co uważane jest za oznakę zaostrzenia się sytuacji, rośnie zdenerwowanie. Wahające się dotychczas angielskie i amerykańskie rodziny zgłosiły się u swoich władz z prośbą o ewakuację, tak, że wszystkie kursujące między Szanghajem a Hong-Kongiem parowce przybrzeżne wysprzedały swoje bilety już do końca grudnia. Również angielskie i amerykańskie firmy czynią przygotowania do ewakuacji. Jak twierdzą w kołach dobrze poinformowanych, firmy te wydały dyrektywy, by przybywające w drugiej połowie grudnia towary były już wyładowane w Manili i by znajdujące się w Szanghaju na składach zapasy zostały tamże odtransportowane. Pracownicy tych firm mieli otrzymać wskazówkę, by się przygotowali do przeniesienia do Hong Kongu, Rangoon i Singapoore. Również i chińskie banki państwowe opanował silny niepokój.

CHAOS W MOSKWIE

Opowiadania naocznych świadków z sowieckiej metropolii

(PK) W czasie jasnych nocy widoczna jest we wschodniej stronie nieba czerwona łuna pożarów i ognia, którą co noc, a ostatnio również i za dnia, wywołują bomby niemieckich lotników. Zbliżającego się ku zagładzie bolszewickiego władztwa nic nie może już ocalić, co najwyżej ostateczna klęska może być odwleczona na pewien czas. Słyszeliśmy w tych dniach opowiadania licznych zbiegów; zapisaliśmy wypowiedzi licznych jeńców, którzy niedawno dopiero opuścili sowiecką stolicę. Jeśli te wszystkie wypowiedzi zbierze się razem, jeśli się nawet niektóre świadectwa ocenia z pewnym sceptycyzmem to przecież wszystkie te głosy malują nam jednolity obraz, obraz chaosu, pozbawionego kierowniczej myśli i fantastycznego zamieszania, które panuje w sercu ginącej potęgi bolszewickiej.

UCIECZKA ŻYDÓW I DYGNITARZY

27 letnia kelnerka Ch. przed 14 dniami pociągiem idącym na zachód opuściła stolicę i szukała schronienia w małym miasteczku, które w kilka dni później wpadło w ręce wojsk niemieckich. Pracowała przez 9 lat w Moskwie na dworcu kolejowym. Opowiada ona: Skoro wojna wybuchła, rozpoczęła się natychmiast istna powódź zebrań masowych, na których opowiadano, że Niemcy prowadzą wojnę w najdzikszy i najokrutniejszy sposób. Że zabijają oni wszystkich, gwałcą kobiety i dziewczęta. I to były stosunkowo najłagodniejsze obelgi.

Wszyscy robotnicy zostali natychmiast wezwani do podpisywania pożyczki wojennej. Ustanowiono stawkę, którą następnie ściągano i z tak już szczupłego wynagrodzenia bolszewickiego pracownika. Żony i dzieci „osób wyżej postawionych" — (należy rozumieć żydów i innych bolszewickich bonzów) — ewakuowano zaraz po wybuchu wojny. Kierownicy fabryk, po ustanowieniu zastępcy opuścili szybko stolicę, starając przenieść się w bezpieczne miejsce, a swoje fabryki i robotników pozostawili na łasce własnemu losowi. Na specjalnych kursach przeszkolono wojsko wo kobiety i dziewczęta, ponadto u wszystkich kobiet i dzieci przeprowadzono badania grupy krwi. Z początku znajdowały się w Moskwie wielkie masy wojska. Ale za każdym razem, gdy dowództwo niemieckie przeprowadziło na jakimkolwiek froncie większe uderzenie i groziła katastrofa rzucano całe stojące do dyspozycji wojsko w tamtą stronę. W ten sposób coraz bardziej pozbawiała się Moskwa własnej załogi i to aż do tego stopnia, że pozostała jej tylko artyleria przeciwlotnicza.

Klasa robotnicza w Moskwie już oddawna nie była zadowolona ze swojego losu. Skoro więc obecnie wezwano ją do obrony tego reżimu, to czyni to najczęściej pod naciskiem i z obawy przed komisarzami.

Były w Moskwie wielkie składy produktów żywnościowych. Ale robotnik nie mógł w żadnym wypadku za swój skromny zarobek zakupić należące mu się według kart produktów żywnościowych, podczas gdy grube ryby reżimu oczywiście żadnych w tym kierunku nie znały utrudnień, lecz otrzymywały nawet wszystko w większych ilościach i po niższych cenach.

NIEMIECKIE NALOTY Z POWIETRZA.

Niemieckie naloty na Moskwę pociągały za każdym razem bardzo wiele ofiar. Schrony nie odpowiadały żadną miarą wymaganiom, tak samo i drogi komunikacyjne, tak że znośna początkowo sytuacja w zakresie wyżywienia, poczęła się w katastrofalny sposób pogarszać. Np. dworzec, na którym pracowała kelnerka Ch. został wraz z olbrzymim, znajdującym się na dworcu składem produktów żywnościowych doszczętnie zniszczony.

Fabryki zbrojeniowe stanęły. Rozmontowuje się maszyny i narzędzia aby je wywieźć koleją dalej na wschód. Robotnicy pozostają bez pracy i nie otrzymują żadnego wsparcia. Tylko kosztem nieludzkich wyrzeczeń mogą pędzić swój nędzny żywot. W komunikacji nastąpiło kompletne zamieszanie. Ataki powietrzne zniszczyły mosty na liniach wiodących na wschód, wskutek czego połączenie ze wschodem zostało przerwane. Maszyny, które miały być wywiezione na wschód, stoją na podwórzach fabrycznych albo są już załadowane do wagonów towarowych, nie mogą jednak być wywiezione ze względu na zburzone mosty. Codzienne ataki powietrzne czynią położenie miasta coraz bardziej katastrofalnym. Niewielu już tylko wybitnych funkcjonariuszy partyjnych przebywa w mieście. Rządzą oni przy pomocy GPU.

RATUJ SIĘ, KTO MOŻE.

Dewizą mieszkańców stało się hasło: Niech każdy opuszcza Moskwę i jedzie dokąd może. Ludność cywilna jest ewakuowaną przymusowo, t. z. spędza się przede wszystkim kobiety i dzieci do przygotowanych pociągów, wywozi się z miasta, następnie wysadza się gdziekolwiek dalej za miastem, ale niedaleko, bo pociągi z powodu zburzenia mostów mają bardzo ograniczone drogi — i pozostawia się swemu losowi. Ludność jednak nie bardzo słucha zarządzeń władz, tak że miasto opuszcza tylko ten, kogo bezpośrednio do tego zmuszają. Masa szuka schronienia i oczekuje załamania się bolszewickiej władzy w Moskwie, co uwolni ją od niesłychanego ucisku i nędzy, jaką niesie wojna.

Krwią Chińczyków...

NOWY JORK. DNB. Ambasador rządu chińskiego czunkingskiego w Londynie, Wellington Koo, — jak donosi Associated Press z Londynu — zaoferował chiński materiał ludzki do obrony Związku Sowieckiego i brytyjskiej Burmy, gdyby sytuacja tego wymagała. Koo oświadczył, że nie może potwierdzić pogłoski, jakoby Czang-kaj-szek zaproponował Rosji na wypadek japońskiego ataku na Syberię, milion żołnierzy, lecz uważa on to za zupełnie możliwe. Ambasador nazwał Chiny rezerwoarem ludzkim demokracyj i wyraził pogląd, że Chiny przy pomocy materjałów wojennych i uzbrojenia Anglii i Stanów Zjednoczonych mogą stanowić dla Japończyków przeszkodę nie do przezwyciężenia. Dalej zauważył Koo, że utrata drogi burmańskiej stworzyłaby dla Chin sytuację krytyczną.

CYFRY Z LONDYNU

W ostatnim przemówieniu, wygłoszonym w izbie gmin, Churchill musiał ustąpić pod presją opinii publicznej i po dłuższym milczeniu znowu podał kilka cyfr o stratach brytyjskiego tonażu w wojnie morskiej. Nie należy się dziwić, że cyfry te wyglądają zupełnie inaczej, niż liczby, opublikowane dotąd przez niemieckie dowództwo naczelne. Było tak już podczas wojny światowej, po skończeniu której nikt inny, jak właśnie Churchill, chełpił się, że wykombinował był taką „metodę liczenia", która świadczyła o niezmniejszonym prawie ruchu statków, zawijających do brytyjskich portów.

Inna rzecz, że Wielka Brytania o mało się nie załamała podczas wojny światowej z powodu blokady niemieckich łodzi podwodnych, do czego przyznały się później decydujące brytyjskie osobistości. Taktyka ukrywania — raczej przed własną publicznością, niż przed wrogiem, który przecie jest dobrze poinformowany — jest obecnie, tak jak to zresztą było i dawniej, angielskim hasłem. Churchill więc oblicza wysokość strat od marca do czerwca włącznie na równo dwa miliony ton rejestr. br., a od lipca do końca października na trzy ćwierci miliona ton rejestr. br.

W rzeczywistości straty angielskie, przedstawiają się jak następuje:

Marzec	718.000	ton rejestr. br.
kwiecień	1.000.000	„
maj	740 000	„
czerwiec	778.000	„
lipiec	407.000	„
sierpień	537.000	„
wrzesień	683.000	„
październik	441.000	„

Razem 5.310.000 ton rejestr. br.

Churchill przyznał się więc jedynie do połowy faktycznych strat. Nie wiadomo, o ile publiczność brytyjska uwierzyła podanym przez niego cyfrom, natomiast wiadomo że międzynarodowa publiczność nie daje im już wiary. Właśnie sfery amerykańskie częstokroć wskazywały na to, że dane naczelnego dowództwa niemieckiego są pewniejsze, niż wiadomości brytyjskie.

Churchill miał podczas ostatniego przemówienia specjalne powody podania jak najniższych cyfr. Oświadczył on, że w razie „dalszego pomyślnego kształtowania się" wojny z łodziami podwodnymi i nieprzyjacielskim lotnictwem, będą w 1943 roku do dyspozycji „wielkie ilości statków", które wtedy umożliwią prowadzenie operacyj zamorskich. Tezy o „dalszym" pomyślnym kształtowaniu się wojny z łodziami podwodnymi nie byłoby można postawić, gdyby w urzędowych cyfrach strat nie było mowy o zmniejszeniu się cyfry zatopionego tonażu.

Dalszym powodem taktyki ukrywania, stosowanej przez Churchilla, jest na pewno i okoliczność, że podaje on dane o brytyjskich stratach o tyle, o ile są one koniecznie potrzebne dla zmobilizowania pomocy amerykańskiej. Cały świat wie o tym, że istnienie Wielkiej Brytanii zależy od dowozu, i że międzynarodowa publiczność bardzo pilnie śledzi za rozwojem wojny na morzu. Usiłuje się więc w Londynie podać jak największą różnicę między cyframi, podawanymi przez niemieckie komunikaty wojenne a własne sprawozdania, by zagranica wypośrodkowała sobie jak najniższą przeciętną, i nie straciła reszty zaufania do sprawozdań angielskich.

(v. De. „Deutsche Zeitung im Ostland", Nr. 102).

Swięto ludu wiejskiego

Włościaństwo przygotowuje się do święta dziękczynnego za żniwo. W Kownie, w miastach powiatowych, w miastach, gdzie mieszczą się urzędy obwodowe odbędą się 23 listopada święta dziękczynne za żniwo, mające na celu podniesienie szacunku dla pracy wiejskiej i szacunku dla rolnika. Nigdy nie doznał wieśniak tych terenów takiego poniżenia i takiej pogardy jak w czasie jednego roku władzy bolszewickiej. Dlatego też uroczystości te będą wyrazem jego podzięki za uwolnienie.

Program święta dziękczynienia składa się z części oficjalnej i artystycznej. Część artystyczną stanowić będzie przedstawienie miejscowych obyczajów dożynkowych, zwyczajów i tańców ludowych. Ponieważ jest to święto ludu wiejskiego, urządzeniem tego święta zajma się w pierwszym rzędzie wieśniacy. W Kownie i wszystkich miastach powiatowych utworzono wydziały, które już zajmują się niezbędnymi przygotowaniami. Kierownictwo prac przygotowawczych objęli szefowie powiatowi i powiatowi agronomowie. Równocześnie zobowiązano do współpracy wszystkie gospodarcze i inne organizacje oraz szkoły.

Już teraz jest rzeczą pewną, że lud wiejski weźmie tłumny udział w święcie. W święcie dziękczynienia za żniwa w miastach powiatowych bierze udział najmniej dwóch wieśniaków i dwie wieśniaczki z każdego obwodu urzędowego.

W porozumieniu z miejscowym duchowieństwem uroczystości rozpoczną się nabożeństwem w kościele. Uroczystościami, które rozpoczną się po nabożeństwie w kościele, kierować będą zarządy honorowe, składające się z miejscowych przedstawicielstw. W ramach uroczystości agronomowie powiatowi zobrazują rezultaty żniw odnośnych obwodów. Obecni przedstawiciele obwodów urzędowych przekazują następnie naczelnikowi uroczystości wieniec z kłosów. Przewiduje się, że wieniec z kłosów w razie obecności Komisarza Okręgowego, zostanie jemu samemu wręczony, w innych wypadkach szefowi powiatu albo jego zastępcy. Oficjalną część zakończy podziękowanie wieśniakom za ich pracę i litewska pieśń ludowa.

O ile tylko warunki miejscowe pozwolą, ma wszędzie po części oficjalnej nastąpić część artystyczna, której program składać się będzie z pieśni ludowych, tańców i muzyki ludowej oraz przedstawień teatralnych. Uczestnicy tych imprez ukażą się w strojach ludowych.

Główna impreza odbędzie się w Kownie. Na święto dziękczynienia za żniwa w Kownie wysyła każdy powiat dwóch wieśniaków i dwie wieśniaczki w strojach narodowych, którzy będą reprezentowali tutaj swój powiat. Uroczystość rozpocznie się o 12 godzinie w południe powitaniem delegacyj z poszczególnych powiatów przez kierownika oddziału wyżywienia i gospodarstwa wiejskiego, kapitana Schönnenbeck'a. O godzinie 12,30 odbędzie się w salach opery miejskiej oficjalne przyjęcie delegacyj pod kierownictwem radcy generalnego dla spraw rolnictwa. Przy tej okazji zostaną wręczone Generalnemu Komisarzowi korona dożynkowa i wieniec kłosów. Generalny Komisarz przemówi do włościaństwa. Na zakończenie przewidziane są żywe obrazy, tańce ludowe, pieśni, barwnie przedstawione zwyczaje ludowe, w wykonaniu filharmonii.

O godz. 18,30 odbędzie się w operze miejskiej impreza z bogatym programem pieśni i tańców ludowych. Uroczystości kowieńskie będą transmitowane przez radio.

Rejestracja przedsiębiorstw

Wszystkie, czynne na terenie m. Wilna przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe, rzemieślnicze, transportowe, komunikacyjne i budowlane winny zarejestrować się do dnia 25 listopada b. r. w miejscowym inspektoracie pracy. Obowiązku rejestracji dokonuje kierownik przedsiębiorstwa, lub inna osoba odpowiedzialna za działalność przedsiębiorstwa. Rejestracji dokonuje się przez zapełnienie druku o odpowiedniej treści. Druki te można otrzymać w kancelarii inspektoratu przy ul. Gedimino (b. Mickiewicza) 27, pok. 318, III piętro, w godzinach urzędowych. Do rejestracji są zobowiązane wszystkie przedsiębiorstwa, zarówno istniejące poprzednio jak i nowo założone oraz wszelkie artele.

Precz z plotką i plotkarzami

W naturze ludzkiej, zależnie od mniej lub więcej niezdrowych ambicyjek indywidualnych, leży coś z chęci chorobliwego wyróżnienia się, chęci zwrócenia na siebie w ten lub inny sposób uwagi.

Szczególne pole do popisu w kierunku złośliwego, nieobywatelskiego, imponowania drugim znajdują nałogowi plotkarze, wszędobylscy, wszechwiedzący i „nieomylni". Czas wojny sprzyja wybitnie ich szkodliwej manii. Wystarczy wypuścić na miasto paru takich ananasów na 2—3 godziny, aby najbardziej nieprawdopodobna brednia, co do której każdy trzeźwo myślący człowiek, zapytany wprost i rzeczowo: „Wierzysz? Myślisz, że to prawda?" — odpowie: „Nie, nie wierzę!" — przyjęła się i została uznana za fakt bezsporny. A dlaczego?

Bo pochodzi od zawodowego kłamcy, który z profesjonalną wprawą przekręca, przeinacza, łże, sugerując, a naiwni słuchacze, szczególnie podatni w czasie wydarzeń dziejowych na wszelkie ciekawe wieści i wersje, chciwie wchłaniają je i, szerząc dalej, podświadomie pomagają pewnym elementom w ich ciemnych celach.

Od kilku dni np. w Wilnie kursuje plotka co do rzekomo projektowanych posunięć władz w sprawie uchodźców i tak zwanych „obcokrajowców", przy czym określa się nawet dokładnie co mają zawierać owe zarządzenia, a także kiedy i jak mają być przeprowadzone.

Plotka ma krótkie nogi, bowiem na liczne zapytania niektórych naszych zaniepokojonych czytelników **poinformowano nas ze źródeł niemieckich, że plotki te nie mają żadnej absolutnie podstawy. Jakiekolwiek zarządzenia co do uchodźców wojennych i tak zwanych obcokrajowców w Wilnie i Okręgu Wileńskim nie są przewidywane.**

—— 0:0 ——

Jak to właściwie jest z kartoflami?

Narzeka się ostatnio na to, że w mieście nie ma kartofli.

Władze niemieckie wydały zarządzenia, regulujące dokładnie przydział kartofli dla ludności cywilnej, określiły rację przypadającą jednej osobie — rację, nawiasem mówiąc, najzupełniej wystarczającą. — przy czym obie strony t. j. rolnicy i klienci, a także pośrednicząca w pewnej mierze instytucja „Lietukis", otrzymały odpowiednie instrukcje co do sposobu przeprowadzenia dostaw. Cóż więc się stało? Otóż winowajcą jest najpierw wieśniak, który zaczął zwozić kartofle zbyt późno, przy czym ostatnio nabrał nieprawdopodobnego apetytu i żadna zapłata nie może go zadowolić. Znane są wypadki, że wieśniaczki żądały za pół kilo masła albo mendel jaj wełnianej sukni, a wieśniacy za pół metra mokrego drzewa chcą otrzymać garnitur albo wysokie buty. Tymczasem cena, którą otrzymuje wieśniak za kartofle na tutejszych terenach wschodnich jest znacznie wyższa niż np. w Prusach Wschodnich, gdzie dostawy dokonywane są wzorowo przy czym przysłowiowa świetna organizacja i dyscyplina społeczna Niemców nie dopuszczają do żadnych spekulacyj, bo z jednej strony wieśniak jest świadomym obywatelem rozumiejącym, że przestrzeganie zarządzeń władz jest nieodzownym warunkiem dla prawidłowego funkcjonowania aparatu państwowego w czasie wojny, z drugiej — nikt z konsumentów nie zapłaciłby feniga więcej ponad ustaloną cenę.

Należy przeto oczekiwać, że i nasi rolnicy zrozumieją swój obowiązek. Właśnie w okresie wojennym uwidacznia się, jak dalece miasto i wieś są zależne od siebie. Oczywista, że jeżeli rolnik regularnie dostarcza swe artykuły do ustalonych miejsc, to zaopatrzenie ludności miejskiej jest tym samym zapewnione.

——ooo——

Współzawodnictwo w zbiórce robót szydełkowych

dla żołnierzy frontowych

Izba Rolnicza organizuje w czasie od 15 listopada do 15 grudnia b. r. współzawodnictwo w zbiórce robót szydełkowych dla żołnierzy frontowych, w którym wezmą udział członkowie kółek młodych rolników.

BEKANNTMACHUNG

über Höchstpreise für Fische vom 10. November 1941

Gemäss § 4 der Allgemeinen Anordnung über die Preis- und Lohngestaltung im Ostland vom 11. September 1941 (Verkündungsblatt S. 7) bestimme ich für den Generalbezirk Litauen mit Zustimmung des Reichskommissars für das Ostland folgende Höchstpreise für Süsswasser- und Seefische:

Fischart	Grösse	Erzeugerpreis je kg.	Kleinverkaufpreis in RM
Alante			
frische		0,32	0,45
Barsche			
frische I von 375 g Stückgewicht an		0,50	0,75
frische II von 170 bis 375 g Stückgewicht		0,38	0,55
frische III unter 170 g Stückgewicht		0,26	0,35
Bleie			
frische I vom 1,5 kg. Stückgewicht an		0,54	0,85
frische II von 0,75 bis 1,5 kg. Stückgewicht		0,48	0,75
frische III von 0,3 kg bis 0,75 kg.		0,30	0,45
frische IV unter 0,3 kg. Stückgewicht		0,18	0,30
Karauschen			
frische I über 170 g Stückgewicht		0,45	0,65
frische II bis 170 g Stückgewicht		0,38	0,55
Karpfen			
frische		0,80	1,20
Hechte			
frische I bis 3,5 kg. Stückgewicht		0,60	0,90
frische II über 3,5 kg. Stückgewicht		0,50	0,75
Schleie			
frische I von 0,5 kg. Stückgewicht an		0,78	1,20
frische II bis 0,5 kg. Stückgewicht		0,70	1,—
Plötze (und Rotfedern)			
frische I von 250 g Stückgewicht an		0,30	0,45
frische II von 3 bis 4 Stück je 1/2 kg.		0,24	0,35
frische III 5 und mehr Stück je 1/2 kg.		0,18	0,30
Kleine Maränen			
frische I bis 8 Stück je 1/2 kg.		0,60	0,90
frische II über 8 Stück je 1/2 kg.		0,50	0,75
Welse			
frische I von 1,5 kg. Stückgewicht an		0,50	0,75
frische II bis 1,5 kg. Stückgewicht		0,45	0,65
Döbel			
frische I von 1 kg. Stückgewicht an		0,35	0,50
frische II bis 1,5 kg. Stückgewicht		0,30	0,45
Grosse Maränen			
frische I von 1,5 kg. Stückgewicht an		0,75	1,05
frische II bis 1,5 kg. Stückgewicht		0,70	1,00
Quappen			
frische I von 1,5 kg. Stückgewicht an		0,45	0,65
frische II bis 1,5 kg. Stückgewicht		0,40	0,60
Zärte			
frische I von 0,5 kg. Stückgewicht an		0,35	0,55
frische II bis 0,5 kg. Stückgewicht		0,30	0,50
Zander			
frische I von 1,5 kg. Stückgewicht an		0,75	1,10
frische II bis 1,5 kg		0,60	0,85
Aale			
frische über 600 g Stückgewicht		1,45	2,20
frische von 300—600 g		1,—	1,50
frische unter 300 g		0,80	1,20
geräucherte über 300 gr		—	4,55
geräucherte von 180—300 g		—	3,—
geräucherte unter 180 g		—	2,40
Kaulbarsche			
frische von 12 cm und grösser		0,35	0,45
frische von 8 cm bis 12 cm		0,20	0,27
frische unter 8 cm		0,03	0,04
Ukeleie			
frische		0,06	0,20
Lachse und Meerforellen			
frische über 2,5 kg Stückgewicht		2,15	3,25
frische bis 2,5 kg		1,50	2,20
geräucherte		—	bis 6,50
Neunaugen			
frische		1,75	2,65
geröstete		—	5,00
Forellen			
frische		2,—	3,—
Strömlinge			
frische		0,16	0,25
geräucherte		—	0,50
Breitlinge (Sprotten)			
frische		0,28	0,42
geräucherte		—	0,80
gesalzene		—	0,80
gesalzene mit Gewürzen		—	0,85
Seestinte			
frische		0,30	0,45
Flundern und Steinbutten			
frische		0,30	0,45
geräucherte		—	0,90
Dorsche			
frische		0,15	0,22
geräucherte		—	0,44
gesalzene		—	0,44
gesalzene ohne Köpfe		—	0,48
Aalquappen			
frische		0,30	0,45
Makrelen			
frische		0,40	0,60
Seebullen (Seeskorpione)			
frische		0,08	0,28
Güstern			
frische		0,18	0,30

Werden für geringwertige Qualitäten Preisabschläge beim Erzeugerpreis vorgenommen, so sind sie in der gleichen prozentualen Höhe von den Kleinverkauferpreisen absuzetzen.

Der Fischtrust gewährt den Fischkonservenfabriken einen Rabatt von 15%, dem Kleinhandel und den Gaststätten einen Rabatt von 10% auf die Kleinverkaufspreise ab Verteilungsstelle oder ab Annahmestelle des Fischtrustes. Die Erzeuger haben im Falle der Anlieferung bei dem Fischtrust in Kauen Anspruch auf Vergütung der Fracht, die dem Fischtrust im Falle der Anlieferung bei der Annahmestelle durch den Versand entstanden wäre.

Die Bekanntmachung tritt am 13. November 1941 in Kraft.

Kauen, 10. November 1941.

Der Generalkommissar in Kauen
I. A.
gez. Dr. Röber

OBWIESZCZENIE

w sprawie maksymalnych cen ryb z 10 listopada 1941 r.

W myśl 4 ogólnego zarządzenia w sprawie regulacji cen i zarobków w Kraju Wschodnim z 11 września 1941 r. (dziennik obwieszczeń str. 7) ustalam dla generalnego okręgu Litwy, za zgodą komisarza Rzeszy dla Kraju Wschodniego następujące maksymalne ceny ryb słodkowodnych i morskich.

Gatunek ryb	Wielkość	Cena dla producenta za każdy kg.	Cena w sprzedaży detalicznej w RM
Głowacze			
świeże		0,32	0,45
Okonie			
świeże I gat. sztuka wagi	od 375 g.	0,50	0,75
II gat. „ „	170 do 375 g.	0,38	0,55
III „ „ „	poniżej 170 g.	0,26	0,35
Leszcze			
świeże I gat. „ „	od 1,5 kg.	0,54	0,85
„ II „ „ „	„ 0,75 „ do 1,5 kg.	0,48	0,75
III „ „ „	„ 0,3 „ do 0,75 kg.	0,30	0,45
IV „ „ „	poniżej 0,3 kg.	0,18	0,30
Karasie			
świeże I gat. „ „	ponad 170 gr.	0,45	0,65
„ II „ „ „	do 170 gr.	0,38	0,55
Karpie			
świeże		0,80	1,20
Szczupaki			
świeże I gat. sztuka waga	do 3,5 kg.	0,60	0,90
„ II „ „	ponad 3,5 kg.	0,50	0,75
Liny			
świeże I „ „	od 0,5 kg.	0,78	1,20
„ II „ „	do 0,5 kg.	0,70	1,—
Płotki i krasnopióry			
świeże I gat. „	od 250 gr.	0,30	0,45
„ II „	od 3 do 4 sztuki na każde 1/2 kg.	0,24	0,35
„ III „	5 i więcej sztuk „ 1/2 kg.	0,18	0,30
Sielawka			
świeża I gat.	do 8 sztuk na każde 1/2 kg.	0,60	0,90
II „	ponad 8 sztuk „ 1/2 kg.	0,50	0,75
Sumy			
świeże I gat. sztuka wagi	od 1,5 kg.	0,50	0,75
„ II „ „ „	do 1,5 kg.	0,45	0,65
Kiełbie			
świeże I „ „ „	od 1 kg.	0,35	0,50
„ II „ „ „	do 1 kg.	0,30	0,45
Sielawa			
świeża I gat. sztuka wagi	od 1,5 kg.	0,75	1,05
„ II „ „ „	do 1,5 „	0,70	1,00
Miętusy			
świeże I gat. „ „	od 1,5 „	0,45	0,65
II „ „ „	do 1,5 „	0,40	0,60
Wątłusze			
świeże I gat. „ „	od 0,5 „	0,35	0,55
„ II „ „ „	do 0,5 „	0,30	0,50
Sandacze			
świeże I gat. „ „	od 1,5 „	0,75	1,10
„ II „ „ „	do 1,5 „	0,60	0,85
Węgorze			
świeże „ „	ponad 600 gr.	1,45	2,20
„ „ „	od 300 do 600 gr.	1,00	1,50
„ „ „	poniżej 300 gr	0,80	1,20
wędzone „ „	ponad 300 gr.	—	4,55
„ „ „	od 180 do 300 g.	—	3,00
„ „ „	poniżej 180 gr.	—	2,40
Jaszcze			
świeże	12 cm i większe	0,35	0,45
„	8 cm do 12 cm.	0,20	0,27
„	poniżej 8 cm	0,03	0,04
Ukleje			
świeże		0,06	0,20
Łososie i pstrągi morskie			
świeże sztuka wagi	ponad 2,5 kg	2,15	3,25
„ „ „	do 2,5 „	1,50	2,20
wędzone		—	do 6,50
Minogi			
świeże		1,75	2,65
smażone		—	5,00
Pstrągi			
świeże		2,00	3,00
Kilki			
świeże		0,16	0,25
wędzone		—	0,50
Szproty			
świeże		0,28	0,42
wędzone		—	0,80
solone		—	0,80
solone z korzennymi przyprawami		—	0,85
Stynki morskie			
świeże		0,30	0,45
Flądry i piaszczki			
świeże		0,30	0,45
wędzone		—	0,90
Dorsze			
świeże		0,15	0,22
wędzone		—	0,44
solone		—	0,44
solone bez głów		—	0,48
Węgorzyki			
świeże		0,30	0,45
Makrele			
świeże		0,40	0,60
Kraby morskie			
świeże		0,08	0,28
Płastugi			
świeże		0,18	0,30

Jeżeli producent obniża cenę za ryby gorszej jakości, należy w tym samym stosunku procentowym obniżyć również i jej cenę w sprzedaży detalicznej.

Trust rybny daje fabrykom konserw rybnych rabat w wysokości 15%, sklepom detalicznym i jadłodajniom 10% od cen w sprzedaży detalicznej loco punkt rozdzielczy albo miejsce odbioru trustu rybnego. Producenci w wypadku dostawy ryb do trustu rybnego w Kownie mają prawo do kosztów przewozu w takiej wysokości, w jakiej powstałyby w wypadku, gdyby trust rybny wysyłał je od miejsc odbioru.

Obwieszczenie wchodzi w życie z dniem 13 listopada 1941 r.

Kowno, 10 listopada 1941 r.

Generalny Komisarz w Kownie
z polec. podp. dr. Röber

Aufruf an die Volksdeutschen

1) Die Volksdeutschen der Stadt Wilna werden aufgerufen, sich bis zum 30. November 1941 zu melden.

2) Die Meldestelle befindet sich in meiner Dienststelle im ersten Stock, Zimmer 23. Ein entsprechendes Antragsformular kann dort entgegengenommen werden. Die Meldestelle ist bis zum 30. 11. 1941 täglich von 8—12,30 Uhr und von 15—18 Uhr geöffnet.

3) Zur Meldung werden alle diejenigen Personen aufgefordert, die sich als Volksdeutsche ausweisen können oder durch Herkunft, Sprache, Verhalten, Erziehung und Gefühl als Volksdeutsche betrachten.

Der Gebietskommissar
der Stadt Wilna
gez. HINGST.
Wilna, den 14 November 1941.

Wezwanie
do obywateli narodowości niemieckiej

1) Wzywam wszystkich obywateli narodowości niemieckiej miasta Wilna aby zameldowali się do dnia 30 listopada 1941 r.

2) Zameldowania przyjmuje się w Komisariacie okręgowym miasta Wilna I piętro, pokój 23, gdzie wydaje się odpowiednie formularze do wypełnienia. Zameldowania będą przyjmowane do dnia 30 listopada 1941 r. codziennie od godz. 8—12,30 i od godz. 15—18.

3) Meldować się mogą osoby które albo dokumentami potrafią udowodnić swoją przynależność do narodowości niemieckiej albo, przez pochodzenie i uczucie uważają się za obywateli narodowości niemieckiej.

Komisarz miasta Wilna
podp. HINGST.
Wilno, dnia 14 listopada 1941.

—ooo—

Ustalenie wynagrodzeń
robotników rolnych

Zarządzenie Komisarza Rzeszy dla Kraju Wschodniego z dnia 11/12 września uregulowało na nowo ceny najważniejszych płodów rolnych. Przez to zarządzenie miano dać rolnictwu, jako najważniejszej gałęzi gospodarczej Kraju Wschodniego, znowu zdrową podstawę gospodarczą do rozbudowy i dalszego rozwoju. W rozwoju tym wybitny udział przypada na zatrudnione w rolnictwie siły robocze.

Z tego względu Komisarz Rzeszy dla Kraju Wschodniego wydał zarządzenie w sprawie warunków wynagrodzenia i pracy dla zatrudnionych w gospodarstwach i przedsiębiorstwach rolniczych w byłych państwach Litwy i Łotwy.

Zarządzenie reguluje obok ogólnych warunków pracy, jak: okres trwania umowy, współpraca małżonki, chów zwierząt, sprawa mieszkaniowa — głównie wynagrodzenie ordynariuszy, robotników z wolnego najmu, jak również pomocniczej czeladzi rolnej. Szczególnie zasługuje na uwagę przywrócenie ordynaryj, zniesionych przez bolszewików. Zarządzenie reguluje wyczerpująco zagadnienie ordynarii dla samych ordynariuszy oraz dla ich żon, zatrudnionych w gospodarstwach rolnych.

Stawki, przewidziane w zarządzeniu są jednocześnie maksymalnymi i minimalnymi, od wysokości których można odstąpić jedynie na podstawie uprzedniej zgody urzędów kompetentnych w wypadkach nadzwyczajnych. Zarządzenie wchodzi w życie z dn. 16 października 1941 r., przyczyniając się w znacznym stopniu do gospodarczo-społecznej odbudowy i uspokojenia się w Kraju Wschodnim.

Wiadomości z dnia

20 Listopad

CZWARTEK
Feliksa Wal.

Wschód słońca g. 7.31
Zachód słońca g. 16.00

Zaciemniamy okna w mieszkaniach dziś: od godz. 16.36 do 7.43.

— NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE. W dniu 28 listopada b. r. o godz. 9.00 w kościele OO. Misjonarzy w Wilnie odbędzie się nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych członkiń Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo.

— PRZENOSINY WYDZIAŁU APROWIZACYJNO - TOWAROWEGO. Wydział aprowizacyjno-towarowy zarządu miejskiego, dotychczas znajdujący się przy ul. Dominikonu (Dominikańskiej) 2 przeniósł swą siedzibę na ul. Vokieciu (Niemiecka) 22. Kompetencji tego wydziału podlegają wszystkie sprawy związane z zaopatrywaniem mieszkańców miasta w żywność i inne towary. (p)

— W SPRAWIE ZEZWOLEŃ NA NABYWANIE TOWARÓW PRZEMYSŁOWYCH. Jak się dowiadujemy, podanie o zezwolenie na nabycie obuwia, ubrań oraz innych towarów przemysłowych, którymi handel podlega ograniczeniu, można składać w wydziale aprowizacyjno-towarowym zarządu miasta przy ul. Vokiečiu (Niemieckiej) 22, gdzie również można zasięgnąć wszelkich informacyj. (p)

— SKUTKI NIEOSTROŻNOŚCI. Wskutek własnej nieostrożności przy przechodzeniu ulicy dostała się pod samochód zarządu miejskiego Maria Mackievičiute (Savanoriu, b. Legionowa 32—1).

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności poza ogólnym potłuczeniem ofiara wypadku większych szkód nie odniosła.

Poszkodowaną zaopiekowało się pogotowie ratunkowe. (t)

— CZAS LOKATORÓW JEST RÓWNIEŻ DROGI! Ostatnio coraz częściej słychać skargi na trudność porozumienia się z administratorami domów, z powodu źle ustalonych godzin urzędowania. Administratorzy przy ogromie zajęć, wynikających z prowadzenia dość złożonego gospodarstwa i nadzoru technicznego nad domami są dla wielu lokatorów prawie nieuchwytni.

Szczególnie cierpią z tego powodu lokatorowie samotni, pracujący w biurach, a nieposiadający rodziny, mogącej załatwić wszystkie sprawy z administratorem. Zdarzało się, że taki lokator przez czas dłuższy nie mógł uzyskać karty żywnościowej, gdyż poprostu nie mógł spotkać się z administratorem, przyjmującym w tych godzinach, gdy interesant siedzi w biurze.

Zważywszy, że zakres pracy administratora, poza właściwymi obowiązkami obejmuje także wiele spraw życiowych lokatorów, jak meldunki, wypisywanie rozmaitych zaświadczeń i t. p., administratorzy domów winni tak wyznaczać godziny przyjęć, aby przypadały one na godziny wolne od zajęć w biurach i przedsiębiorstwach. Wtedy każdy lokator załatwi swe sprawy bez żadnych trudności i zbytecznej straty czasu. (to)

OFIARA

Bezimiennie na dzieci sieroty 40 rb. do dyspozycji Adm. „Gońca".

Regulowanie warunków pracy

Stwierdzono, iż podczas gdy liczne rzesze robotników są zajęte przy pracach o małym znaczeniu z drugiej strony przedsięwzięcia doniosłe pod względem wojskowym i życiowym nie rozporządzają należytą ilością rąk do pracy. Celem racjonalnego wykorzystania istniejących zasobów sił roboczych z uwzględnieniem zdolności i wykształcenia robotników, Komisarz Generalny wydał zarządzenie zasadniczo regulujące rozmieszczenie sił roboczych oraz ustalające warunki pracy.

W myśl tego istniejący stosunek pracy może być rozwiązany tylko za uprzednią zgodą Urzędu Pracy. Również przyjmowanie pracowników do wszelkiego rodzaju fabryk, przedsiębiorstw i biur, prywatnych i publicznych, jak również w gospodarstwach domowych, może być uskuteczniane tylko za zgodą lub przy pośrednictwie Urzędu Pracy. Wszystkie osoby, których dotychczasowy stosunek zatrudnienia zakończył się, winne niezwłocznie zgłosić się osobiście w Urzędzie Pracy ostatniego miejsca zamieszkania.

Za niestosowanie się do tych przepisów przewiduje się kary pozbawienia wolności do 6 miesięcy, albo grzywny do 1000 RM.

Na podstawie dalszego zarządzenia dla zabezpieczenia siły roboczej dla ważnych przedsiębiorstw państwowych i polityczno-gospodarczych, należy o wszelkich zamierzonych przedsięwzięciach budowlanych, nadziemnych i podziemnych, zarówno prywatnych jak i publicznych przed rozpoczęciem robót powiadomić odnośny urząd pracy.

Jeżeli chodzi o budowy wykonywane przez niemieckie siły zbrojne lub niemiecki zarząd cywilny, to obowiązuje tylko powiadomienie odnośnego urzędu pracy. Ogólne przepisy policyjno-budowlane winny być stosowane również i w wypadkach gdy chodzi o te roboty.

ś. p.

z Kaźmierczaków Fencja Polakowa

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w dn. 18.XI 41 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Juozapavičiaus (d. Piōromont) 4[1] na cmentarz św. Piotra i Pawła nastąpi w dn. 20.XI. o godz. 14.

O czym zawiadamia pogrążona w żałobie **Córka i Rodzina.**

Panu Dyrektorowi Dr. med. **Michałowi Kuczarowowi,** z powodu zgonu ś. p. **OJCA** wyrazy współczucia składa

Personel Szpitala Ontologicznego w Wilnie.

2562

Organizacja zaopatrywania ludności w niezbędne artykuły

Warunki czasu wojennego są przyczyną, że wiele towarów znika w ogóle z rynku, a spożycie innych musi być specjalnie regulowane celem zapewnienia zaopatrzenia wojska oraz sprawiedliwego podziału posiadanych zapasów pomiędzy ludnością. Z tej racji w okresie wojennym wszystkie towary znajdujące się na rynku dzielą się na towary normowane i towary dopuszczone do wolnego handlu. Towary normowane mogą być sprzedawane tylko na podstawie kart lub specjalnych zezwoleń, handel zaś pozostałymi towarami nie podlega żadnym ograniczeniom. Kontrola sprzedaży towarów normowanych jest tym surowsza, im mniejszy zapas danego towaru znajduje się w dyspozycji.

Podług zarządzeń władz do towarów normowanych należą: mydło, sól, wszelkie artykuły spożywcze (oprócz surowych, świeżych owoców, jarzyn i warzyw), przędza, wszelkie wyroby tkackie i dziane z przędzy, obuwie, skóry i futra, wszelkie wyroby techniczne z gumy, żelaza, metale i wyroby z metali, wyroby emaliowane, materiały instalacyjne oraz żarówki elektryczne.

Narazie została ostatecznie uregulowana tylko sprawa kart żywnościowych. System zezwoleń na inne towary w tej chwili jest ostatecznie opracowywany i z tej racji jeszcze nie można nabyć wielu przedmiotów, nawet drobiazgów, wchodzących do spisu towarów normowanych. Po ostatecznym opracowaniu systemu zezwoleń możliwe iż niektóre rodzaje drobnych towarów metalowych i drobnej galanterii zostaną dopuszczone do wolnego handlu. Sprawy te będą wyjaśnione w najbliższej przyszłości i ludność bezwątpienia zostanie zupełnie dostatecznie zaopatrzona we wszystkie potrzebne rzeczy.

Nabywca w czasie wojennym winien pamiętać o jednym, można kupować tylko w tej ilości, jaka jest koniecznie potrzebna. Kupując rzeczy niepotrzebne, krzywdzimy w ten sposób tych, którzy ich potrzebują. Oprócz tego tworzenie zapasów jest zakazane, za kupno na zapas odpowiada nie tylko kupujący, lecz i sprzedawca. Zasada ta obowiązuje zarówno w stosunku do towarów normowanych, jak i znajdujących się w wolnym handlu.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11 a (I piętro). Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od 12—14. Administracja czynna od 9—17 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milimetr. 1 szpalt. na 4 str. — 10 fen. Drobne do 10 słów — 1 RM, następne słowo—5 fen., 1 wiersz w kronice—30 fen., matrymonialne—10 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach 5 fen. poszukującym pracy 50% rabatu. Stronica ma 8 szpalt. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Admin. nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie. Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.